

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem niedziel i dni poświęconych.

Przedpłata wynosi: MIEJSCOWA kwartałn... Za miejscowa... W państwie austriackim...

GAZETA NARODOWA

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji...

Lwów d. 21. sierpnia.

Prawie nigdy znaleźć nie można w piśmie wiejskich bezstronnijszego i na pewnej znajomości stosunków opartego artykułu o Galicji. Z tego powodu zasługują na uwagę...

Partja ta odkryła, że w Galicji istnieje ruch rewolucyjny i pospieszyła z sikaniami, aby aż do nicości rozwodzić adres sejmowy...

Nędza na Rusi.

Skresili Dr. H. Jasiński. VI. Pop ruski. Było to w lipcu roku pańskiego 1877... Odwiedziliem właśnie jednego z podolskiej szlachty...

To nie spekulanci - przerwałem - to urzędowa c. k. Gazeta Lwowska tak donosi: Co tam wiesz pan wierzysz takiej gubernialnej gazecie...

Skończyłem sobie - może i ekonom ma słusność; a ponieważ już nigdy bardzo nie dowierzałem c. k. organowi...

Skutkiem publikacji powyższej pracy, zazwyczajnie zostają z różnych stron kraju, kilkunastu listami, które ciekawie podają fakta i czesto...

Z teatru wojny.

Asjatycki teatr wojny. Po długiej ciszy znowu zaczynają się ruszać nieprzyjacielskie armie na całej przestrzeni od Batum aż do Bajazetu...

Telegram petersburski donosi o bitwie 15. sierpnia na prawym skrzydle armii ks. Świętopełka-Mirskiego (następcy Lorys-Melikowa). Jak wiadomo, prawie skrzydło moskiewskie ciągnie się wzdłuż rzeki Kars-Czaj...

Erzerumski korespondent Daily Telegraphu donosi, że Ismail-basza rozbił kozaków Tergukasowa przy Jarjarja. Miejscowości takie nie mogłyśmy odszukać na żadnej karcie...

Ten sam korespondent donosi, że Derwisz-basza, operujący od Batum, odrucił Moskale od tego miasta, przyczyniając im przytem znaczne straty. Z tego doniesienia możnaby sądzić, że Moskale już byli pod samem Batumem...

Tyfliski korespondent Głosu bardzo śmiało pisze o intryżach, niszczących najlepsze zamiary oddzielnych dowódców kaukaskiej armii. Powiada, naprzykład, że w Tyflisie powszechnie twierdzono, że partja gruzińska za nie w świecie nie dopuści...

Naddunajski teatr wojny. Z Szumli sygnalizowano wczoraj połączenie się Osmana baszy z Mehemetem Alim. Trudno nam dać wiarę tej wiadomości, jakkolwiek wyznać musimy, że połączenie się tych dwóch armij koniec końców nie leży w zakresie rzeczy niemożliwych...

Bądźmy raz Rzymianami a sejm niechaj się stanie senatem rzymskim bogdaj w polowie i dajmy ludowi i jego prowodyrom chleba powszedniego...

Wstęp powyższy tłumaczyć będzie wiele obaw życia naszego społecznego, która w rozdiale niniejszym "O popach ruskich" traktujemy, bez wszelkich uprzedzeń skreślić zamierzamy.

"Pop ruski" jest to miano, którem lud na całej Rusi posługuje się do określenia osoby duchownej jednego z wyznań chrześcijańskich. Należała tu także powszechnie w użyciu będąca, nie jest uwłaczająca i określa tak dobrze księdza obrządku grecko-katolickiego...

Przebiegając przez granicę aż do Tournay. Chodziliśmy więc z Dubois po mieście, temu dobrze znajomem. Zaprowadził mnie tylko do starego swego preceptora, który poziec trzymał. Był stary kontent, zastawiałem mu talizmanik. Wreszcie nie miał komu oddać mnie Dubois, oddał naszym, o których rzaraz powiem, a sam kolo podniósł rękę na siebie. Też stary miał nadzieję, aby mi rąm w Tournay zrobić, ale coś musiało zajść, że się to nie stało.

Przebieg literacki.

Przebieg literacki. (Ciąg dalszy) Po obiedzie wysypaliśmy się z domu, a oto policja w mundurach wartuje po ulicy. Dubois miał mnie wziąć aż do Tournay. Coś tam z końmi nieszykowne stało, co z kończyłem się stało, więc przestawka, a za tymi inni co razem jechaliśmy pozostali, a Dubois w kabriolet jednokonny ładował się. U pani Leleux zebrało się ze 20 na pożegnanie, zjadł stanoł prowadzić za bramy. W drodze zwiększyła się liczba, i chłopców ulicznych ciekawych ciągnęło się cokolwiek. Ciemno, w pochódzie długim tylko latarnie migają się i mundury policji. Przy bramie i za nią po jednej latarni a kilku policjantów, za bramą lekki szereg żandarmerii. Wszystkomyśli w szczególny mięli, gdy zawołano halt! Jeden z towarzyszących mnie wskazując na stojącego na boku mówiąc: że ten jest, który ma polecenie dopilnować, wyekzewować, a że przez grzesność stoi tu po cywilnemu ubrany, i żadnych wywodów słownych nie przedsięwzięł. Posłaliśmy dalej, a ledwie uszli kroków kilkanaście, tenże towarzyszący ciągnęło owego pilnującego, rozpycha otaczających, i pokazuje mi, aby się przekonał, żeż ustąpił. Za okopami w polu pięciu poźegnaniem. Oświadczył im podjękując za ich demonstration et sollicitud. A w tem poczęły się łączyć i usieki do rozszalenia. Powiedziałem im tedy, że czas przerwać te adieu, które bez emotion obejść się nie mogą. A wyrwijając się z pomiędzy, wskoczyłem do kabrioletu. Po chwile ciszy vivente les polonois kilka razy powtórzono, zakoczyło rozstanie się. Konik ruszył, i biegiem do granicy, przez granicę aż do Tournay.

Przy sprzyjających okolicznościach kolumna ta Sulejmana mogłaby w trzech dniach stanąć bądź w Schwi, bądź w Gabrowie i podać rękę Osmanowi. Tem snadniej zaś i tem prędzej mogło połączenie się to nastąpić, kiedy Osman basza ze swojej strony posuwał się naprzód i wypychając Moskalki przed sobą, zagony swe ku Plakowcy skierował. W chwili zaś gdy nastąpiło połączenie się jego z kolumną Sulejmana, co było dokonaniem zostało połączenie się jego z Mehemetem Alim, gdyż jak wiemy wojska Sulejmana już się zetknęły z wojskami Mehemet w Slataryczy i w Kesowie.

W ten tylko sposób mogło się stać to, o czym nam wczoraj z Szumli sygnalizowano. Ale jak czytelnik dostrzeżł, niezbędnym warunkiem wykonania tej operacji było przypuszczenie, że Moskale ze swej strony nie pospieszył wcale na pomoc ani do Selwi ani do Gabrowy, i ustępowali przed nacierającym Osmanem. Czy tak jednak było w istocie, i dlaczego Moskale ustępowali z tych dwóch ważnych punktów, a skontrolowali się w Tyrnówie; czy ich do tego przegrana w bitwie zmusiła, czy jaka inna przyczyna, — na te wszystkie pytania nie umiemy odpowiedzieć, i na rozstrzygnięcie ich musimy poczekać do nadejścia szczegółowych raportów.

W wyprawie tureckiej z Siliistri do Kalaraszu nie mamy dzisiaj żadnych wiadomości. Dziwna rzecz, że ze strony tureckiej nie o tem nie donoszą. Czyby chcieli ukryć ją w tajemnicy, czy może nie przypisują do niej należytej wartości. O zdobyciu przez Sulejmana wawozu Hain-Boughaz, Daily Telegraph otrzymał następującą depeszę od swego korespondenta z Kazanicy: "W sobotę d. 11. sierpnia wysłał Sulejman basza rekonesans aż do wejścia w przemyk Hain-Boughaz. Nieprzyjacieli nie pojawił się w większej sile.

W niedzielę w nocy, posuwawszy przednie straże do Hain-Boughaz, zbliżył Sulejman swoją piechotę i jazdę, i obwoził prawie o trzy mile od przemyku. Następnego dnia z rana wysłano brygadę piechoty, dwa szwadrony jazdy, oddział baszybożuków i Czerekisów i jedną baterję pod dowództwem Rassima baszy w celu atakowania Kaloforu, gdy tymczasem lewe skrzydło maszerowało na Katlowe. Brygada posunęła się w czterech kolumnach ku moskiewskim silnie obwarowanym i licznymi armatami uzbrojonym stanowiskom. Turcy szli przodem ku wsi, a równocześnie z prawej strony posuwali się na Bopik. Moskale rozpozreli silną kanonadę, i całą siłą starali się o utrzymanie swych stanowisk, w czem ich wspierała piechota, która się dobrze oszańcowała. Korzystając z osłonięcia lasem pozycji, rozwinięli Turcy swoje załuchy strzelców i przyspieszonym krokiem posuwali się naprzód. Nieprzyjacieli trzymał się atoli we wsi, która ogrodami otoczona, tak dobrze go zakrywała, że Turcy widzieli się w końcu zmuszeni prawie że skrzydło rozwinąć, a nie prowadzić w zbitej kolumnie. Mimo tego Turcy ciągle się posuwali naprzód, i nareszcie doszli do wsi. Wród tego lewe skrzydło i centrum zdobyły sobie drogę aż pod same moskiewskie armaty, które w tej chwili zaczęły się cofać. Równocześnie zaczął Sulejman operować na najdalszym prawem skrzydle, a Mo-





